

## Co pomaga, a co przeszkadza gimnazjaliście - czyli słów kilka o... wyborze szkoły – cz. II

*„Wybór zawodu oznacza w gruncie rzeczy wybór środków do realizacji samego siebie”*  
Donald Super

Znaczenie działań mających na celu wspieranie młodych ludzi w podjęciu decyzji o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej jest ogromne, tym bardziej, że w tym wieku chodzi przede wszystkim o podjęcie *wstępnej decyzji*: czas dorastania, czas nauki w gimnazjum jest określany przez jednego z badaczy stadiów rozwoju zawodowego, *Donalda Supera* - *okresem próbnych wyborów*. Chodzi zatem o *przygotowanie* młodego człowieka na dalsze *konstruowanie* (i *rekonstruowanie*) własnego planu kariery edukacyjno-zawodowej. Konstruowanie i rekonstruowanie tego planu, tworzenie i wdrażanie *planu alternatywnego* zdarza się bowiem niezwykle często. Nie tylko ze względu na *brak pełnej gotowości młodych do podjęcia w pełni odpowiedzialnej decyzji* na tym etapie życia, ale też m.in. z racji *zmienności sytuacji na rynku pracy*.

Warto pamiętać, że wszelkie działania względem młodego człowieka w zakresie wyboru szkoły ponadgimnazjalnej mogą mu pomóc, ale mogą mu też zwyczajnie przeszkadzać, ograniczać samodzielność, swobodę wyboru, a tym samym niekorzystnie wpływać na jego samoocenę i poczucie „samodecydowania” o własnym życiu.

Warto znaleźć „złoty środek” pomiędzy dwiema (wg. autora „*Pytań wieku młodzieńczego*”, *Christiana Spitz’a*) najczęściej obserwowanymi wśród rodziców postawami wobec młodych, podejmujących decyzję o wyborze szkoły: ZAMKNIĘCIEM ICH W STERYLNYM KOKONIE a POZOSTAWIENIEM ICH SAMYM SOBIE (za: *B. Wojtasik, Podstawy poradnictwa kariery*).

Warto też na koniec przytoczyć inny opis postaw rodziców (za: *B. Wojtasik, „Warsztat doradcy zawodowego”*):

**RODZICE DYREKTYWNI** – tzw. „*rodzice – eksperci*”, będący zdania, że sami wiedzą najlepiej, jaki zawód powinno wykonywać ich dziecko: w zasadzie dokonują tego wyboru za dziecko, uciekając się nierzadko głównie do siły swojego autorytetu.

**RODZICE PARTNERZY** – tzw. „*rodzice dialogujący*” – podejmujący rozmowy, uważający, że dziecko ma potencjał, że potrafi samodzielnie dokonać wyboru, tylko czasem może potrzebować pomocy, konsultacji, wsparcia – służący wówczas swoją radą.

**RODZICE LIBERALNI** - tzw. „*rodzice nie wtrącający się*” – pozostawiający dziecku swobodę, „*wolną rękę*”, nie dający rad. W tej grupie spotykamy *rodziców uważających się za niekompetentnych* – „*nie znających się*” na zawodach, co stanowi „*wytłumaczenie*” ich postawy oraz *rodziców wspierających* – wzmacniających samodzielność dziecka poprzez motywowanie ich do aktywności, dokonania wyboru w zaufaniu do własnych sił.

W końcu warto... zastanowić się nad własną postawą...

Warto zrobić wszystko, aby dziecko dokonało pierwszego ważnego wyboru dotyczącego swojej przyszłości przede wszystkim w sprzyjającej i przyjaznej mu – słowem: *korzystnej* - atmosferze.

Elżbieta Swat-Padrok